

Jezykowe wieści

Gazetka nr 1
październik 2024



BLOKI TEMATYCZNE

Zabawy na jesienne wieczory

***Kalendarz Dni Nietypowych- Dzień Chleba, Dzień Dyni,
Dzień Kundelka***

Za nami wrzesień. Dzieci czują się coraz lepiej w swoim gronie, chętnie przychodzą do przedszkola. Przez cały miesiąc zapoznawaliśmy się z zasadami bezpiecznego poruszania się po drogach, poznawaliśmy znaki drogowe. Rozpoczęliśmy realizację ogólnopolskich projektów edukacyjnych „Plastuś wesoły zawiezie nas do szkoły”, „Technikoludek V”, „Kreatywny przedszkolak- kreatywne dziecko”.



NASZE KALENDARIUM

To już było:

04. 09 – Rozpoczęcie roku szkolnego.
15.09- Dzień Kropki
20.09- Dzień Przedszkolaka
23.09- Pierwszy Dzień Jesieni
29.09- Dzień Jabłka
29.09- Dzień Głośnego Czytania
30.09- Dzień Chłopaka

To jeszcze przed nami:

14.10- Urodziny Kubusia Puchatka
15,10- Wycieczka
16.10- Dzień Chleba
20.10 - Dzień Dyni
25 .10-Dzień Kundelka

TO NASZ TYDZIEŃ:

PONIEDZIAŁEK – mowa muzyka
WTOREK – mowa, plastyka
ŚRODA- mowa, gimnastyka
CZWARTEK- plastyka, muzyka
PIĄTEK – gimnastyka, matematyka

ZAJĘCIA DODATKOWE:

Religia
Rytmika
Język angielski



Niech Wam słońko ciepło gra,
Niech Wasz uśmiech długo trwa,
Nie traćcie swej wesołej minki,
bo są Wasze urodzinki!

Wszystkiego najlepszego
dla

Kornelii i Mikołaja



TEGO SIĘ UCZYMY

Słońko ma bardzo piękne zwyczaje:
mówi „dzień dobry, gdy rano wstaje.
A drzewa, lśniące rosą nad ranem,
szumią „dzień dobry, słońko kochane”.
Gdy słońko chmura zasłoni siwa,
mówi „przepraszam”, potem odpływa.
Gdy ciepłym deszczem sypnie dokoła,
„dziękuję”- szumią trawy i zioła.
Słońko dzień cały po niebie chodzi.
„Dobranoc” mówi, kiedy zachodzi.
Mrok szary wkoło, trawy i drzewa
„dobranoc” szumią z prawa i z lewa.

Rączki klaszczą klap, klap, klap
Nóżki tupią tup,tup,tup
Tutaj swoją głowę mam,
a na brzuszku bam bam bam.

*Dzieci i rybki głos jednak mają,
czyli
wierszyki tamiające języki
i nie tylko!*

Gimnastyka buzi i języka

Żuru gar



Żaba warzy żuru gar,
a pod garem drżący żar.
Żur wrze w garze,
gar na żarze,
to się skończy na pożarze!

Aż żółw zrzęda rzecze:
Niech się żaba żaru strzeże!
Żur wrze w garze, gar na żarze,
to się skończy na pożarze!
Smaży żaba smardzów wór,

w garze wrze gorący żur.
Żółwik żabę żerdzią żga:
Niechże żaba żuru da!
Żółw zażera wrzący żur,
żaba żuje smardzów wór.
Pusto w garze,
żółw się marze,
już nie zrzędzi o pożarze.

Postaw, żabo, gar na żar.
Zróbże jeszcze żuru gar!
Żaba warzy żuru gar,
a pod garem drżący żar.
Żur wrze w garze,
gar na żarze,
to się skończy na pożarze...



Poczytaj swojemu dziecku...

WKŁADKA DLA MAMY, TATY, BABCI, DZIADKA

Bajka uświadamia potrzeby: przyjaźni i bezinteresownej chęci pomagania innym.

W pewnym piórniku leżały równo ułożone ołówki. Były kolorowe, tylko jeden był zwykły szary. Tuż obok niego znajdował się wspianały ołówek dwukolorowy: czerwono-niebieski. Ołówki zawsze przebywały razem, czy to leżąc obok siebie w piórniku, czy ścigając się i kreśląc wzory na papierze. Szary rysował kontury, a dwukolorowy wypełniał je barwami. Bardzo lubiły się tak razem bawić. Inne kolorowe chciały przyjaźnić się z dwukolorowym, ale on wolał szary. Co to za zwyczaj - szeptały oburzone - że dwukolorowy przyjaźni się z takim zwyczajnym. To nie wypada, nie wypada - powtarzały. Ale dwukolorowy nie słuchał tego

gadania, szarak zresztą też. Obydwa przecież bardzo się lubiły. Aż pewnego razu wydarzyło się nieszczęście: dwukolorowemu złamały się grafity. Będzie do wyrzucenia - szeptały ołówki, z satysfakcją przekazując sobie tę wieść. Dwukolorowy bardzo się zasmucił, szarak jeszcze bardziej. Jak mu pomóc, co zrobić? - pytał sam siebie.

- Nie, nie pozwolę, by taki wspaniały ołówek został wyrzucony. Wziął przyjaciela na plecy i pomaszerował szukać lekarza ołówków. Długo szukali pomocy. Szary ołówek był bardzo zmęczony, co chwilę odpoczywał. Nareszcie znalazł bardzo starą Temperówkę. Spróbuję wam pomóc - rzekła i bardzo ostrożnie zabrała się do pracy. - Uf, już po zabiegu - powiedziała. - Udało się, jesteś wprawdzie krótszy, ale nadal pięknie możesz rysować, co tylko zechcesz. Naprawdę? - spytał z niedowierzaniem dwukolorowy.

- Pomogłam tobie, ale największą przysługę oddał ci twój przyjaciel - Szary Ołówek. - E tam - powiedział Szarak zawstydzony tą pochwałą. - My jesteśmy prawdziwi przyjaciele, on nie zdradził naszej przyjaźni dla innych, kolorowych, więc ja ... - Tutaj zaczął się jękać bardzo wzruszony. Dwukolorowy nic nie powiedział, tylko przytulił się do niego. Wróciły razem do piórnika, by odpocząć po przeżyciach, a nazajutrz znowu rysowały razem.

Katarzyna Dziubich
Ewa Staszak
Wioleta Mańkowska